

TANGO DOWN. GIGANT PRZEMYSŁOWY PADA PO ATAKU HAKERÓW

Jeden z największych na świecie producentów przemysłowych został sparaliżowany cyberatakiem. Pomimo, że incydent miał miejsce 13 października do dzisiaj nie udało się wznowić produkcji – informuje serwis ZDNet.

Pilz, niemiecka firma produkująca narzędzia do automatyzacji, stała się celem hakerów, którzy zainfekowali jej sieci złośliwym oprogramowaniem ransomware BitPaymer. W wyniku incydentu firma została zmuszona zawiesić swoją działalność.

„Od niedzieli 13 października 2019 jesteśmy zmuszeni zawiesić produkcję. Cyberatak wpłynął na wszystkie serwery i stacje robocze, w tym na komunikację z zagranicznymi kontrahentami” – poinformowały władze firmy w specjalnym oświadczeniu. – „Dla celów bezpieczeństwa władze firmy podjęły decyzję o zerwaniu połączenia wszystkich systemów w ramach przedsiębiorstwa z globalną siecią. Dodatkowo zablokowany został dostęp do sieci korporacyjnej”.

Jak wskazuje ZDNet, skutki cyberataku były widoczne w 76 placówkach niemieckiej marki na całym świecie. W wyniku incydentu firma nie może realizować zamówień, ani przyjmować nowych zleceń.

Pracownicy Pilza potrzebowali trzech dni na odzyskanie dostępu do swoich firmowych kont e-mail. Władze niemieckiej marki informują, że w najbliższym czasie produkcja powinna w pełni wrócić do normy.

BitPaymer

Głównym narzędziem działania hakerów był wirus BitPaymer. To odmiana oprogramowania ransomware, która pojawiła się latem 2017 roku. Eksperci wskazują, że był on wykorzystany w przeszłości w wielu złośliwych kampaniach, m.in. cyberatakach na szkockie szpitale czy francuską telewizję M6.

BitPaymer jest wykorzystywany przez hakerów tylko podczas kampanii „polowanie na wielką zwierzynę”. Polega ona na przeprowadzeniu ukierunkowanych cyberataków w konkretny cel, który może zagwarantować cyberprzestępcom duży zysk w postaci okupu. W związku z tym hakerzy decydują się na uderzenie w zamożne podmioty o bardzo wysokim potencjale finansowym.